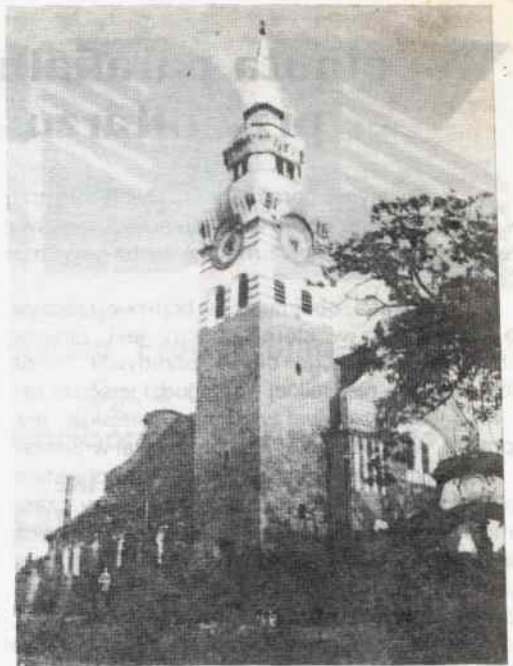


BRZESKI PARAFIANIN



ISSN 1234-1797

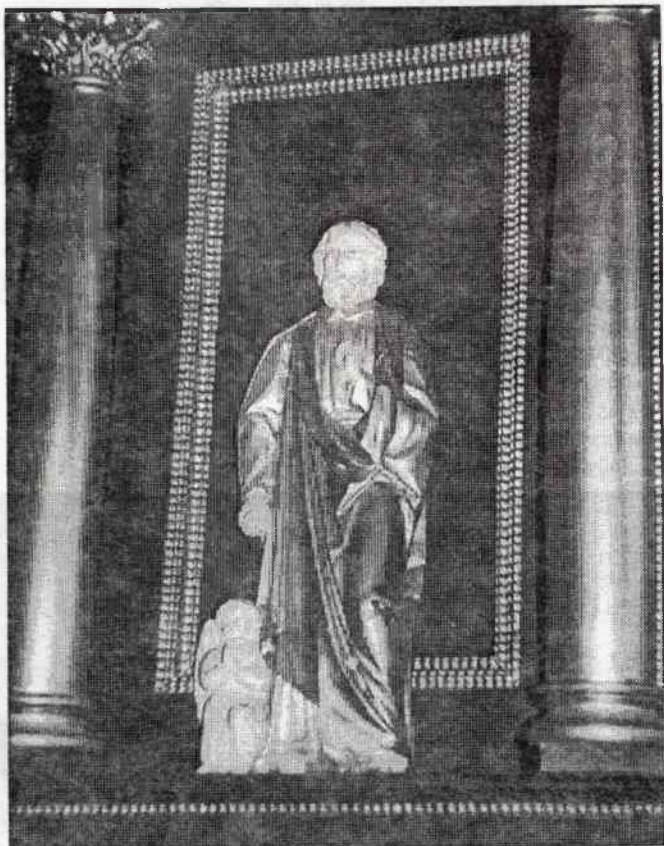


Rok IV Nr 5(26)
22 września 1996

Pismo Parafii Rzymsko - Katolickiej
św. Apostołów Mateusza i Macieja w Brzeziu nad Odrą

DRUK NR 5(26) SPONSORUJE: PPU CDK RACIBÓRZ

Jezus spojrzawszy na Mateusza, zmiłował się nad nim i powołał go /fragment kazania św. Bedy Wielebnego wygłoszonego przed 735 rokiem po n.Ch./



Fot. F. Burek
Figura św. Mateusza Ewangelisty na ambonie w brzeskim kościele,
dłuta F. Dziedzica. Pierwotnie - w starym kościółku, w widocznych
kasetonach ambony, znajdowały się olejne obrazy z wizerunkami
Ewangelistów. /mf/

"Jezus ujrzał człowieka siedzącego przy cle imieniem Mateusz i rzekł do niego: 'Pójdź za Mną'. Zobaczył nie tyle oczami ciała, ile wejrzaniem serdecznego miłosierdzia. Zobaczył celnika, a ponieważ było to spojrzenie zmiłowania i wyboru, 'rzekł do niego: 'Pójdź za Mną'. Powiedział: 'Pójdź za Mną', to jest: naśladowaj Mnie. Powiedział: Pójdź, nie tyle w znaczeniu wspólnego wędrowania, ile naśladowania obyczajów. 'Kto bowiem twierdzi, że trwa w Chrystusie, powinien postępować tak, jak On postępował'. 'On wstał - powiada Ewangelia - i poszedł za Nim'. Nic dziwnego, że na głos Pański celnik natychmiast porzucił ziemskie korzyści, wzgardził bogactwami i przygnał do Tego, o którego ubóstwie wiedział dobrze. W rzeczywistości bowiem Pan, który zewnątrz powołał słowem, wewnątrz niewidzialnym natchnieniem pociągnął do pójścia za sobą. Światłem łaski duchowej oświecił umysł, dzięki czemu celnik zrozumiał, iż Ten, który odwołał go od dóbr doczesnych, ma moc dać mu w niebie niezniszczalne bogactwo.

"Gdy Jezus siedział w domu za stołem, przyszło wielu celników i grzeszników i siedzieli wraz z Jezusem i Jego uczniami". Nawrócenie jednego celnika ukazało drogę pokuty i przebaczenia dla wielu celników i grzeszników. Ten, który później miał stać się apostołem i nauczycielem narodów, wiedziony pięknym i trafnym przeczuciem, już na początku swego nawrócenia pociągnął do zbawienia rzesze grzeszników: u samych początków swej wiary podjął zadanie głoszenia Ewangelii, które w miarę postępowania w cnotach miał wypełnić później. Jeśli zechcemy dotrzeć do głębszego znaczenia zaistniałych wydarzeń, zauważymy, że Mateusz nie tylko w ziemskim swoim domu przygotowywał Panu ucztę dla ciała, ale przez wiarę i miłość o wiele przyjemniejszą w mieszkaniu swego serca. O takiej uczcie mówi sam Jezus: "Oto stoję u drzwi i kołaczę, jeśli kto posłyszy mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną".

Aby Go przyjąć, otwieramy drzwi na głos Jego wezwania wówczas, kiedy chętnie damy posłuch Jego wewnętrznym lub zewnętrznym napomnieniom, kiedy wprowadzamy w czyn to, co poznaliśmy jako zadanie do wykonania. Przychodzi, aby wieczerzać z nami, a my z Nim, dlatego że przez łaskę swej miłości zamieszkuje w sercach wybranych, umacniając ich zawsze światłem swej obecności. Dzięki temu postępują ustawicznie w pragnieniach niebieskich, którymi posłała się niby najwyborniejszym pożywieniem.

Wspólnota parafialna żyje przy ołtarzu

Świątynia parafialna - to wyjątkowo przemodlone miejsce w parafii i dlatego z tego względu prawdziwie święte. My wierzymy, że świętości temu miejscu nadaje eucharystyczna obecność Jezusa Chrystusa¹⁾.

Parafia, obejmująca w brzeskiej rzeczywistości 2200 ludzi, to wspólnota, w której obecny jest Zmartwychwstały Jezus Chrystus. Jak długo Jezus przebywał na ziemi, tak długo był dostępny dla niewielkiej grupy ludzi w ściśle określonym miejscu, a więc jeśli przebywał w Kanie Galilejskiej, nie można Go było spotkać w Jerozolimie; jeśli przebywał w Samarii, nie można było z Nim rozmawiać w Judei. Po zmartwychwstaniu wszedł w świat wieczności, ten świat przekracza bariery czasu i przestrzeni, co umożliwia Chrystusowi spotkanie z nami w każdym momencie i w każdej miejscowości. Zmartwychwstały Chrystus jest z nami. Nie jest dostępny naszym doczesnym oczom, można Go jednak dojrzeć oczami wiary. Przyjął nowe formy swej obecności, jedną z nich jest Eucharystia. Mając na uwadze śmierć i swe zmartwychwstanie, Pan Jezus w Wielki Czwartek ustanowił obrząd Mszy św., w której jest realnie obecny.

Nasz kościół parafialny, o którym wiele mówimy w bieżącym roku z racji 90. rocznicy jego poświęcenia, to wciąż otwarty Wieczernik. Chcąc stworzyć ten ponadczasowy Wieczernik, Chrystus posługuje się wybranymi mężczyznami, których czyni kapłanami, i przez nich, z pokolenia na pokolenie, ustawicznie powtarza słowa: Bierście i jedzcie, to jest Ciało Moje. W każdej Mszy św. staje się obecny pod postaciami chleba i wina.

Ktokolwiek chce dziś odkryć tajemnicę wspólnoty parafialnej, musi wejść do kościoła parafialnego i tak długo w nim przebywać, dopóki nie dostrzeże w nim, jako Gospodarza, Zmartwychwstałego Chrystusa, obecnego i działającego w posługiwaniu kapłana - proboszcza.

W czasie świątecznej Eucharystii, która była sprawowana w niedzielę Zesłania Ducha Świętego, brzescy parafianie pożegnali ufną modlitwą i dziękczynnymi oklaskami swego dotychczasowego proboszcza, ks. prob. Alojzego Ostrowskiego; natomiast w niedzielę Trójcy Świętej w czasie Mszy św. o godz. 10.30 powitali nowego duszpasterza, ks. prob. Antoniego Pieczkę - życiorys poniżej.

Trzy tysiące wiernych w Jerozolimie skupionych wokół Apostołów po Zesłaniu Ducha Świętego - to faktycznie pierwsza w historii parafia Kościoła Katolickiego. Znamienne jest stwierdzenie w Dziejach Apostolskich odnośnie do postawy pierwszych parafian pierwotnego Kościoła: "A mnóstwo wierzących miało jedno serce i jedną duszę i nikt z nich tego, co miał, swoim nie nazywał, ale wszystko mieli wspólne".

Podstawową cechą parafialnej wspólnoty wiernych powinna być wspólnota miłości - miłość bliźniego uwierzytelniająca miłość Boga: "Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali." Uzewnętrznia się to szczególnie w Eucharystii, która jest źródłem i szczytem tworzącym nie tylko wspólnotę między Bogiem a człowiekiem w Chrystusie i przez Chrystusa, ale również wspólnotę miłości ludzi między sobą. Eucharystia jest tu nie tylko czynnikiem więzi wspólnotowej w parafii, ale także łączności z całym Kościołem. Stąd też często określamy współcześnie parafię jako wspólnotę eucharystyczną, wspólnotę skupioną wokół ołtarza.

lcl



Fot. A. Złoczowski

Ks. bp G. Bernacki przedstawia wspólnocie paraf. nowego proboszcza - ks. A. Pieczkę

Z dniem 1.06.1996 roku metropolita katowicki abp Damian Zimoń mianował proboszczem w Brzeziu nad Odrą ks. Antoniego Pieczkę. Nowo mianowany ks. Proboszcz urodził się 25.08.1938 r. w Łędzinach, jest synem Karola i Weroniki z d. Błotko, którzy wychowali czterech synów i cztery córki. Do szkoły podstawowej uczęszczał w latach 1945-1952 w rodzinnej miejscowości. Po jej ukończeniu rozpoczął naukę w Zasadniczej Szkole Zawodowej Księży Salezjanów w Oświęcimiu, którą ukończył dyplomem czeladniczym mechanika maszynowego. Następnie w latach 1954-1958 uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego w Bieruniu Starym. Po uzyskaniu matury w roku 1958 wstąpił do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. Święcenia kapłańskie przyjął 14.06.1964 roku w katedrze katowickiej z rąk ówczesnego biskupa koadiutora Herberta Bednorza.

Po zastępstwie wakacyjnym w Łędzinach i Orzeszu został wikariuszem w parafii M.B. Częstochowskiej w Podlesiu Śl. /1964-1967/. W latach 1967-1970 był wikarym w Piśnikach - parafia Najśw. Serca Pana Jezusa. Następnie duszpasterzował jako wikariusz w: Radoszowach - parafia św. Jacka /1970-1973/, Radzionkowie - parafia św. Wojciecha /1973-1976/, Zabrze 10 - Końcyczach, parafia Bożego Ciała /1976-1978/.

Od 1978 roku jest proboszczem w parafii Matki Boskiej Różańcowej w Zwonowicach. Równoległe z pracą duszpasterską, ks. Antoni wybudował w latach 1985-1989 nowy kościół, który został poświęcony przez abpa Damiana Zimonia w dniu 31.05.1989 roku. Od września 1995 roku tworzy nowy punkt duszpasterski w Łaziskach - Bradzie, skąd został powołany na stanowisko brzeskiego proboszcza.



1). Por. Ks. E. Staniek, *Kościół i sakramenty*, Kraków 1995, s.155-156; Ks. J. Śliwański, *Wzrastanie*, Poznań 1955, s.54

Dzieje Brzezia (XV)

10 października 1872 r. zagrodniczka Maria Pacharzina, za kwotę 300 talarów ufundowała odpust celem uczczenia święta Wniebowzięcia Marii Panny, zaś małżeństwo Antoni i Jadwiga Zimny z Kórnowaca, również za sumę 300 talarów, ufundowali odpust z okazji święta Szkapierza, co potwierdza Wrocław w dniu 12 października.

W drugim tomie "Przeszłości Śląska" na stronie 27 dr Luchs podał dokładny opis kościoła, ze względu na to, że później niektóre figury zostały upiększone, powierzchnie pomalowane stąd też podane szczegóły powinny zostać uwzględnione. Kościółek drewniany jest prosty z podpadającą małym, niskim chórem, gdzie znajdują się romańskie łączone okna oraz trzyczęściowe sklepienie o kształcie beczki z drewna, nawa jest kształtu płaskiego. Krzyż triumfalny ozdabia łuk, który oddziela prezbiterium od nawy. Wszystko jest nieźle pomalowane począwszy od sufitu chóru aż do miejsca gdzie znajdują się organy z obrazami przedstawiającymi sceny od urodzenia Chrystusa do czasu Wniebowstąpienia. Nad tym napis: *eccl. haec erecta et ex integro restaurata* subpastoratu Ignatii Skiba, protonotari apostolici, archipresbyteri et parochi Pogrzebiensis et Brzeziensis A MDCCXXXVI. (napis w tłumaczeniu polskim brzmi: Kościół ten zbudowany i od wewnątrz odrestaurowany za czasów duszpasterza Ignacego Skiby, wyznaczonego duchownego archiprezbiteriatu i parafii Pogrzebienia i Brzezia w roku 1746). Powyżej cały wykaz herbów i napisów.

Ściany boczne są wylepione gliną i pomalowane na biało. Drzwi zakrystii dosyć płaskie posiadają zakończenie w kształcie koniczyny. Drzwi nawy południowej mają proste zakończenie wspornikowe w górnych rogach wzmocnione. Dodatkowo słupy, każdy dwie stopy szeroki w kierunku ściany, czopy (nadproża) wraz ze wspornikami są drewniane. Drzwi grubości 2 1/2 cala są wzmocnione w trzech rzędach żelaznymi szynami, tworząc przylegające do siebie romby z zakończeń których do góry i w dół połówki linii heraldycznych są wyprowadzone. Dachy są bardzo strome, brak obejścia, szyby poligonalne (wielokątne), wieża podobna do dawnej wieży w Lubomiu, znajduje się całkiem blisko po stronie zachodniej. Tak przedstawia sprawę, nasz śląski historyk sztuki, twórca muzeum starożytności, którego nam przed dwoma laty zabrała śmierć. Ja do tego dodam: wejście do ambony posiada wymalowaną scenę przedstawiającą świętego Jana wskazującego na Chrystusa jako Baranka Bożego. Sufit niebieski koloru niebios ozdobiony złotymi gwiazdami. Święta Panna Maria: ulubiony uczeń Jan są przedstawieni obok krzyża triumfalnego, który swoją nazwę bierze stąd, że Pan, którego miejsce ofiary - ołtarz znajduje się na górze, poprzez krzyż, nad grzechem i śmiercią zatriumfował.

Koniec

1) A. Weltzel, *Chronik der Parochie Pogrzebin, Racibórz 1888*

Tłumaczenie: Paweł Lokaj

Opracowanie: Małgorzata Rother Burek

Drogi Czytelniku!

W roku 1997 Ziemia Śląska obchodzić będzie rocznicę, 100-lecie śmierci i 180 rocznica urodzin ks. A. Weltzela, którego obchody zapowiadają instytucje kulturalne w Raciborzu. My ze swej strony, poprzez prezentację w odcinkach tłumaczenia brzeskiej historii zebranej właśnie przez A. Weltzela, chcemy zaznaczyć nasz - Redakcji Brzeskiego Parafianina, skromny udział w tych obchodach.

Drugim celem, jaki nam przyświecał, podejmując tłumaczenie opracowania A. Weltzela, to udostępnienie naszym czytelnikom w 1996 roku, z okazji 90-lecia poświęcenia naszego parafialnego kościoła, jedyne opracowanie historii naszej miejscowości w oparciu o istniejące jeszcze wówczas dokumenty, które bezpowrotnie zostały zniszczone w czasie zawieruchy kolejnych wojen światowych.



Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe Sp. z o.o.

47-400 Racibórz ul. Mariańska 134

skr.poczt. 183

tel. 0-36/153849, tel./fax 0-36/154662

Świadczy usługi w zakresie:

- sieci ciepłowniczych
(w tradycji i w preizolacji)
- sieci kanalizacyjnych
- sieci gazowych (dla wszystkich ciśnień)
- sieci wodociągowych
- instalacji wewnętrznych
(gazowych, co, cwu, wodno-kanalizacyjnych)
- instalacji przemysłowych
(sprężone powietrze, próżnia itd.)
- instalacji gazów medycznych

Produkujemy urządzenia ciśnieniowe odbiorowe. Remontujemy część ciśnieniową kotłów energetycznych. Wykonujemy konstrukcje stalowe. Produkujemy elementy zmechanizowanych obudów górniczych. Wykonujemy pod klucz kotłownie (gazowe, olejowe, tradycyjne).

Wykonujemy **usługi** spawalnicze najnowszymi technologiami (np. T.I.M.E.).



RACIBÓRZ
tel. 152377

Andrzej Złoczowski

ul. Solna 5
ul. Ocicka 7
ul. Książęca 12

PRIVATE:
47-400 Racibórz
ul. Czarnieckiego 2/7

ŻYCIE DUSZPASTERSKIE PARAFII

WNIEBOWZIĘCIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

15 sierpnia

Wniebowzięcie należy do najstarszych i centralnych świąt maryjnych w roku liturgicznym. W VI wieku cesarz Maurycy /582 - 602/ polecił obchodzić na Wschodzie w całym swoim państwie dnia 15 sierpnia święto osobne dla uczczenia tej tajemnicy. To nas naprowadza na myśl, że święto to musiało lokalnie istnieć już wcześniej, przynajmniej w V wieku. Teodor Petrenis w Żywocie św. Teodozjusza Opata /+329/, napisanym niedługo po jego zgonie, zaznacza, że święto Wniebowzięcia NMP należało do kalendarza liturgicznego w Palestynie. Wynikałoby stąd, że było ono w tym czasie IV wiek/już w pełnym rozkwicie. Istnieją dowody na to, że około 490 roku święto Wniebowzięcia znane było również w Syrii. Jakub, biskup Sarug nad Eufratem /+521/, autor kilkuset homilii, opiewa w jednej z nich wniebowzięcie ciała Najsw. Maryi Panny.

W Rzymie istnieje to święto z całą pewnością w wieku VII. Wiemy, bowiem, że papież św. Sergiusz I /687 - 701/ ustanawia na tę uroczystość procesję. Papież Leon IV /+855/ dodał do tego święta wigilię i oktawę. Z pism Grzegorza z Tours /+594/ dowiadujemy się, że w Galii istniało to święto już w VI wieku.

Według najstarszych zapisów historycznych zaślęnięcie i wniebowzięcie Bożej Rodzicielki nastąpiło w 48 roku po Chrystusie, a 15 lat po Jego Wniebowstąpieniu. Jak utrzymuje stara tradycja, Apostołowie wędrowni i natchnieni przez Ducha Świętego, zebrał się w Jerozolimie, by asystować Maryi w ostatnich chwilach Jej ziemskiego życia. W momencie Jej zaślęnięcia widzieli chór aniołów i słyszeli śpiew duchów niebieskich. Ciało Najświętszej Pani została złożone w grobowcu w Getsemani. Przez trzy dni rozbrzmiewały tam hymny anielskie. Po upływie trzech dni przybył z Indii apostoł Tomasz i pragnął zobaczyć ciało Maryi. Na jego prośbę otwarto grób, lecz ciała nie znaleziono, tylko prześcieradło, w którym było owinięte i spowite, wydając woń

niewypowiedzianą. Obecni zrozumieli, że Pan, któremu spodobało się przyjąć ciało ludzkie z Dziewicy Maryi, zachował Jej ciało dziewicze i niepokalane, nieskażone i w stanie uwielbionym zabrat do nieba.

Tradycja chrześcijańska każe nam w dniu Wniebowzięcia święcić kwiaty i ziola. Jedni powiadają, że na pamiątkę jakby w grobie Matki Bożej po otwarciu znaleziono cudownie pachnące róże, inni, że dlatego, iż Matka Najświętsza była najpiękniejszym kwiatem, jaki kiedykolwiek się na świecie pojawił, więc święci się kwiaty jako symbole Maryi.

Prawda teologiczna o wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny została oficjalnie zdefiniowana jako dogmat w dniu 1 listopada 1950 roku przez wielkiego papieża maryjnego - Piusa XII. Oto treść dogmatu o Wniebowzięciu: "Ku chwale Boga Wszechmogącego ku uczczeniu Jego Syna, nieśmiertelnego Król Wieków i zwycięzcy grzechu i śmierci, ku pomnożeniu chwały dostojnej Jego Matki, ku uwielbieniu i radości całego Kościoła, powagą Chrystusową świętych Apostołów Piotra i Pawła i naszą własną ogłaszamy... jako dogmat przez Boga objawiony, iż Niepokalana Bogurodzica, zawsze Dziewica, Maryja, dokonawszy kresu swego życia ziemskiego, została wzięta z ciałem i duszą do niebieskiej chwały".

Dogmat ten jest logiczną konsekwencją Bożego macierzyństwa Maryi i Jej niepokalanego poczęcia. Ponieważ Maryja została wyjęta z grzechu pierwotnego, który wprowadza śmierć, wolna była również od kary za grzech, tj. od śmierci. Śmierć nie miała zadnego prawa, aby Maryję traktować jako swoją ofiarę. Bóg jednak, aby Maryję upodobnić we wszystkim do Jej boskiego Syna, dozwolił, aby Maryja przeszła przez jej bramę. Śmierć Maryi, a raczej Jej zaślęnięcie, nie było śmiercią w naszym rozumieniu i pojęciu, gdyż była wolna od wszelkiego lęku i bojaźni, jakichkolwiek dolegliwości fizycznych. Jeśli była jakaś przyczyna śmierci Maryi, to przede wszystkim Jej ogromna tęsknota serca, by odejść, a być z Chrystusem. /c/

powiedział m. in.: "Skoro tam jest Jasna Góra, to tu będzie Jasna Polana... Tam mamy Matkę Boską Zaufania, tu Matkę Boską Czynu".

Wznoszona świątynia ma swobodnie pomieścić ok. 17 tysięcy wiernych, a jej rozmiary będą imponujące: Długość - 120m, szerokość - 77m, wysokość - 75,5m, a wysokość wieży - 128m. /c/



Projekt Bazyliki w Licheniu

Ks. Stanisław Nocoń, który w miesiącach: kwietniu i maja 1996 roku pełnił obowiązki administratora w naszej parafii, urodził się 16 kwietnia 1955 roku w Rudzie Śl.- Bielszowicach.

Po ukończeniu szkoły podstawowej kontynuował naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Rudzie Śl.- Wierku. Następnie po zdaniu matury studiował w Śląskim Seminarium Duchownym i na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie, gdzie obronił pracę magisterską na temat: "Rola Pisma św. w życiu rodziny". Święcenia kapłańskie przyjął z rąk ks. Biskupa Herberta Bednorza 16 kwietnia 1981 roku w katedrze śląskiej w Katowicach.

Po święceniach pracował duszpastersko w parafii św. Jadwigi w Chorzowie oraz w parafii Mariackiej w Katowicach, gdzie głównie zajmował się duszpasterstwem młodzieży i studentów. Następnie przez kilka lat był misjonarzem diecezjalnym; głosił w poszczególnych parafiach diecezji rekolekcje przygotowujące do wizytacji biskupiej. Takie rekolekcje przeprowadził także w naszej parafii w kwietniu 1993 roku.

Ks. Stanisław Nocoń w naszej parafii:

- 5 maja przewodniczył uroczystościom rocznicowym OSP w Brzeziu i poświęcił nowy sztabdar,
- 19 maja udzielił I Komunii świętej 14 dziewczynk i 12 chłopców,
- na dzień 26 maja przygotował uroczystości z okazji śmierci ks. Jana Schneidera i s.M. Dulcissimi,
- zakończył swoje posługiwanie pielgrzymką dzieci po I Komunii św. na Jasną Górę, którą odbył wspólnie z nowym brzeskim proboszczem, ks. Antonim Pieczką, w dniu 30 maja br.

/c/



fot. A. Złoczowski

Zdjęcie z 26 maja 1996 roku - od lewej: ks. bp G. Bernacki, ks. prob. A. Ostrowski i ks. adm. S. Nocoń.

Budowa największej polskiej świątyni

Uczestnicy parafialnej pielgrzymki do Lichenia w dniu 15.08 br. nie tylko modlili się w starym licheńskim kościele, ale mogli także oglądać przyziemie wznoszonej nowej świątyni. To gigantyczne przedsięwzięcie ma stanowić votum dziękczynne dla Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski na jubileusz 2000-lecia chrześcijaństwa. Blisko 150 lat temu w pobliskim Grablinie Matka Boża ukazała się pasterzowi Mikołajowi Sikatce przepowiadając m. in. wybuch wojny krymskiej oraz wzywając ludzi do modlitwy różańcowej i powierzenia się Bożemu miłosierdziu.

Dzisiaj te święte miejsca odwiedzane są każdego roku przez blisko milion pielgrzymów, a Sanktuarium Licheńskiej Pani - czczonej w Cudownym Wizerunku Bolesnej Królowej Polski, jest drugim po Jasnej Górze, centrum kultu maryjnego w naszej ojczyźnie.

Podczas uroczystości wmurowania kamienia węgielnego, pochodzącego z grobu św. Piotra, Prymas Polski kard. Józef Glemp